

ZBIGNIEW ROMANOW

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W GOSPODARCE RYNKOWEJ

W niniejszym artykule - poza przypomnieniem prekursorów i propagatorów spółdzielczości, typów spółdzielczości i ich ewolucji w gospodarce rynkowej - podkreślono, że w tendencji do powszechnej prywatyzacji oraz w wyniku negatywnych ocen spółdzielczości państwowo-socjalistycznej zapomina się o możliwościach i zaletach spółdzielczości właściwej, "normalnej", która ma i powinna mieć swe miejsce w życiu gospodarczym. Chodzi tu bowiem o upowszechnienie trzeźwego spojrzenia na tę formę gospodarowania uwzględniającego współczesną perspektywę.

I. ISTOTA SPÓŁDZIELCZOŚCI

Początkowo w walce o byt ludzie zmuszeni byli do wspólnego działania w celu wykorzystania sił przyrody. Następnie asocjacja osób postępowała wraz z rozwojem stosunków towarowo-pieniężnych jako konieczność współdziałania i samopomocy warstw słabszych ekonomicznie w gospodarce wolnorynkowej. Zasada zrzeszania się, łączenia ich sił osobistych, moralnych i materialnych, otwarta dla wszystkich w celu osiągnięcia wspólnych celów, uważana za naturalne prawo człowieka, proklamowana została jako jeden z istotnych postulatów ludzkości. Weszła też niemalże do wszystkich europejskich konstytucji i ustawodawstw, szczególnie w XIX wieku¹.

Spośród różnych form instytucji asocjacyjnych można wyodrębnić zrzeszenia o celach idealnych (związki polityczne, oświatowe, kulturalne, towarzyskie itp.) oraz zrzeszenia o celach gospodarczych. Z tych ostatnich, będących przedmiotem rozważań nauk ekonomicznych, wyodrębnia się tzw. asocjacje o celach gospodarczych pośrednich, których działalność ściśle ekonomiczna nie stanowi celu bezpośredniego (związki zawodowe broniące i wspierające wspólne interesy gospodarcze) oraz asocjacje o celach bezpośrednio gospodarczych, które noszą nazwę kooperacji czy spółdzielczości.

Asocjacje o celach bezpośrednio gospodarczych nie obejmują zrzeszeń kapitałowych, gdyż kapitał jest tu właściwie podstawowym związkiem między współnikami i celem ich połączenia. Asocjacje bezpośrednio gospodarcze obejmują przede wszystkim siły gospodarcze i osobiste członków, a kapitał odgrywa tu rolę uzupełniającą, wspierającą wspólne działania gospodarcze².

¹ Por. E. Taylor, *O istocie spółdzielczości*, Poznań 1946, wyd. II, s. 5 - 6.

² Ibidem, s. 7-8.

Pojęcie kooperacji, spółdzielczości, bywa rozmaicie rozumiane i stosowane - jako samoistny ruch społeczny oparty na szeregu przesłanek ideowych, gospodarczo-politycznych, bądź jako forma ludzkiej działalności gospodarczej. Nie jest więc ono ustalone mimo rozmiarów, zasięgu i popularności, jakie osiągnął ruch spółdzielczy oraz powszechnego używania tego pojęcia jako hasła społecznego. Stąd spółdzielczością określane są nierzadko różne prądy i formy spółdzielczości³.

II. PREKURSORZY I PROPAGATORZY SPÓŁDZIELCZOŚCI

Spółdzielczość jako ruch społeczno-gospodarczy pojawiła się w pierwszej połowie XIX w. w Europie Zachodniej, głównie w Anglii, Francji i Niemczech. Stanowiła ona formę samoobrony robotników, a następnie chłopów i drobnomieszczaństwa przed rosnącymi w siłę przedsiębiorstwami kapitalistycznymi w konkurencyjnej gospodarce wolnorynkowej.

Za prekursorów spółdzielczości uważa się przedstawicieli tzw. socjalizmu utopijnego - we Francji C. H. de Saint-Simona i K. Fouriera, a w Anglii R. Owena. W przeciwieństwie do koncepcji C. H. de Saint-Simona, który dążył do przemian systemu społeczno-gospodarczego i politycznego przy wsparciu władzy państwowej (tzw. socjalizm scentralizowany), K. Fourier i R. Owen proponowali zmianę ustroju poprzez oddolną budowę różnych samowystarczalnych form kooperatyw wytwórczych⁴.

Istotny wpływ na powstanie spółdzielczości miał Anglik dr W. King, podkreślający potrzebę ewolucji ustroju kapitalistycznego w kierunku systemu społeczno-gospodarczego opartego nie na zasadach filantropijnych (jak chcieli to czynić Fourier czy Owen), lecz na zrzeszeniach spółdzielczych. Ich trzonem miała być klasa robotnicza, akumulująca cały zysk w stowarzyszeniu bez prawa członków do korzystania z wypracowanych nadwyżek. Nie przyniosło to jednak trwałych rezultatów opartych na więzach ideologicznych i etycznych⁵. Wymienić tu także należy takich propagatorów spółdzielczości, jak Francuz F. Buchez, Szwajcar H. Pestalozzi czy Duńczyk N. Gruntwig, którzy poprzez szerzenie oświaty wywierali duży wpływ na powstanie ruchu spółdzielczego⁶.

W oparciu o teorię wartości D. Ricarda powstał też w Anglii nurt lewicowy socjalizmu utopijnego, zwany socjalizmem ricardiańskim. Reprezentowali go W. Thompson, J. Gray, J. Bray i T. Hodgskin. Uważali oni naiwnie, że socjalizm zlikwiduje wyzysk, zapewniając wytwórcy cały efekt jego pracy⁷.

We Francji Pierre J. Proudhon i Jean L. Blanc, reprezentujący tzw. socjalizm drobnomieszczański, dążyli do obrony drobnych rzemieślników

³ Ibidem, s. 8; K. Boczar, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Warszawa 1986, s. 14 - 23.

⁴ Por. E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1970*, Warszawa 1968, s. 433 - 472.

⁵ Por. K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 61 - 62; J. Bujak, *Zarys spółdzielczości*, Katowice 1979, wyd. II, s. 31 - 32.

⁶ Ibidem, s. 32.

⁷ Por. E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli*, s. 473 - 484.

i chłopów poprzez wspieranie przez państwo nieoprocentowanym kredytem tworzonych przez nich spółdzielni, czy też tworzenie tzw. warsztatów społecznych (narodowych)⁸.

Wśród teoretyków wykorzystujących ruch spółdzielczy do walki z marksizmem najbardziej zasłużył się profesor ekonomii na uniwersytecie w Bordeaux i College de France w Paryżu - Karol Gide, zwolennik tzw. socjalizmu spółdzielczego i kooperatywizmu. Kooperatywizm powstał w Anglii. Bardzo mocno związali się z nim tzw. socjaliści fabiańscy, zwłaszcza Beatrice i Sydney Webbowie. Uważali oni, że w "rzeczypospolitej spółdzielczej", w której interes spożywców pokrywa się z interesem publicznym, rola kapitału ulegnie zmianie, a pracownik (spożywca) stanie się jego właścicielem⁹. Natomiast teoria R. W. Millera, wywodząca się z tzw. ludowego kapitalizmu i oparta na politycznej neutralności kooperacji, bazuje na przemianach, które dokonały się w kapitalistycznym systemie społeczno-gospodarczym i politycznym. Spółdzielczy kapitalizm może więc - jego zdaniem - wykorzystując kapitał oprzeć swą działalność na zasadach współzawodnictwa, samopomocy i polityki społecznej¹⁰.

Nowszy model spółdzielczości, zwany etycznym czy też personalistycznym, wywodzi się z tez encykliki Jana XXIII *Mater et Magistra* (1961) i oparty jest na tzw. zasadzie słuszności w życiu gospodarczym. Należy w myśl tej zasady otoczyć opieką rodzinne gospodarstwa rzemieślnicze i rolne oraz przedsięwzięcia spółdzielcze i zapewnić solidarne stosunki między przedsiębiorcami oraz między przedsiębiorcami a pracownikami¹¹.

III. TYPY SPÓŁDZIELCZOŚCI I ICHEWOLUCJA

Propagatorzy spółdzielczości, niezależnie od istniejących między nimi różnic, występowali przeciw niesprawiedliwości i nędzy w gospodarce liberalnej. Postulowali tworzenie zrzeszeń społeczno-gospodarczych zorganizowanych w spółdzielnie, które skutecznie konkurowałyby z produkcją wielkofabryczną i zaspokajałyby potrzeby życiowe swych członków. Z tych ideowych koncepcji czerpały podstawę do działania ruchy spółdzielcze rozwijające się w Europie począwszy od połowy XIX wieku.

W środowisku robotniczym powstawały dwa typy spółdzielni: spółdzielnie spożywców i spółdzielnie wytwórcze, zwane też spółdzielniami pracy.

Twórcami spółdzielni spożywców byli angielscy tkacze z Rochdale. W 1844 r. założyli oni spółdzielnię spożywcą pod nazwą "Rochdalskie Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów". Jej pomyślny stosunkowo rozwój sprzyjał naśladownictwu nie tylko w Anglii, ale i na kontynencie. Spółdzielcy z Rochdale znajdowali się początkowo pod wpływem teorii R. Owena i działania swe opierali na programie Stowarzyszenia z Brighton, utworzonego w 1827 r. Z czasem jednak rochdalska spółdzielnia odchodzi od zbyt

⁸ Ibidem, s. 484 - 485.

⁹ Por. J. Bujak, *Zarys*, s. 32 - 34; E. Taylor, *O istocie*, s. 12 - 13.

¹⁰ Por. J. Bujak, *Zarys*, s. 35.

¹¹ Por. Papeż Jan XXIII, *Encyklika Mater et Magistra*, Warszawa 1984, s. 648 - 649.

wszechstronnej działalności produkcyjnej i handlowej, mającej zaspokajać wszystkie potrzeby swych członków, na rzecz bieżących praktycznych problemów związanych ze spółdzielczym handlem spożywczym.

Zasługą spółdzielni w Rochdale było zebranie i zastosowanie w praktyce sformułowanych wcześniej zasad spółdzielczych (zwanymi też zasadami rochdalejskimi). Ustanawiają one: sprzedaż towarów tylko za gotówkę po miejscowych cenach detalicznych, dopuszczanie do członkostwa w stowarzyszeniu wszystkich zainteresowanych, równość głosów stowarzyszonych, podział dochodu między członków w stosunku do zakupów w spółdzielni (przy czym zysk ze sprzedaży ma być przynajmniej w połowie - w formie funduszu rezerwowego - przeznaczony na rozwój spółdzielni lub na cele społeczne).

W następstwie rozwoju ruchu spółdzielczego wprowadzono dalsze zasady, a mianowicie: neutralność polityczną kooperacji (głoszoną przez Hansa Mullera), zasadę federalizacji - zrzeszanie kooperatyw we wspólnych hurtowniach oraz zasadę objęcia produkcji przez związki spółdzielni spożywczych z przeznaczeniem dochodów z tej produkcji tylko dla kooperacji spożywczej¹².

W latach osiemdziesiątych XIX w. powstała teoria uogólniająca działalność kooperatyw spożywczych, zwana teorią integralnej kooperacji, sformułowana przez Beatrice Webb i szkołę ekonomiczną z Nimes z Karolem Gide na czele. W myśl tej teorii kooperacje spożywcze powinny dążyć w ustroju kapitalistycznym do poddania reformie ekonomicznej zasady podziału zysku. Podział ten ma następować nie według włożonego do przedsiębiorstwa kapitału, lecz według stopnia korzystania z usług przedsiębiorstwa, tj. zakupów. W ten sposób kooperacja spożywcza nie tylko uniezależniłaby zysk pośrednika od kapitału, lecz także - łącząc się w federacje dla wspólnych zakupów i przejmując część zysków - przeszłaby do produkcji na własny rachunek we własnych fabrykach i przedsiębiorstwach rolnych. Nastąpi w związku z tym przeniesienie własności środków produkcji na związki stowarzyszeń spółdzielczych i im przypadną zyski z produkcji odpowiednio do ich konsumpcji. Kooperacja spożywcza stanie się więc narzędziem reformy w dziedzinie produkcji i podziału bogactw. W razie opanowania całego życia gospodarczego, kooperacja spożywcza stworzy ustrój oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej. Ten tzw. w literaturze socjalizm kooperatywistyczny zreformowałby system kapitalistyczny, zachowując wolną wytwórczość opartą na prawie podaży i popytu, rozszerzając pracę najemną na wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Przedstawiciele tej koncepcji są przeciwni przeznaczaniu całego dochodu społecznego na powiększenie produkcji. Czynniki produkcji: praca, kapitał i ziemia, powinny być słusznie wynagradzane, a cały zysk z produkcji winien przypadać spożywcy. Tworzenie zaś niepodzielnych funduszy rezerwowych z części dochodu oraz rozwój świadomości społecznej członków dzięki ich udziałowi w samorządzie spółdzielczym miały przybliżyć własność spółdzielczą do własności ogólnospołecznej¹³.

Teoria integralnej kooperacji była uznawana i stosowana przez większość kooperatyw (również w Polsce - E. Abramowski). Spółdzielnie spo-

¹² Por. E. Taylor, *O istocie*, s. 11 - 12; J. Bujak, *Zarys*, s. 37 - 38.

¹³ Ibidem, s. 13 - 14; K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 51; J. Bujak, *Zarys*, s. 37 - 38.

żywców konkurowały dość skutecznie w tym okresie w wielu krajach europejskich z handlem prywatnym - kapitałem handlowym. W okresie międzywojennym spółdzielnie spożywców w rozwiniętych krajach kapitalistycznych przeżywają pewien kryzys, nie nadążając za koncentracją i racjonalizacją handlu kapitalistycznego. Toteż szczególnie po II wojnie światowej spółdzielnie te dążą do obrony swego dotychczasowego stanu posiadania i dalszej egzystencji poprzez organizowanie małych spółdzielni w większe i zwiększanie akumulacji drogą obniżania udziału swych członków w zyskach i przystosowywanie się do reguł gry w gospodarce rynkowej¹⁴.

Drugim typem spółdzielni, powstałym w środowisku robotniczym, były spółdzielnie wytwórcze (spółdzielnie pracy). Propagowali je utopijni teoretycy (Saint-Simon, Fourier, Owen) już w latach trzydziestych XIX wieku, postulując podział dochodu między członków w stosunku do wkładu pracy, wkładu kapitału i talentu, lub też podział egalitarny (Owen). Próby te kończyły się jednak niepowodzeniem. Dopiero w 1831 r. przedstawiciel tzw. socjalizmu chrześcijańskiego we Francji, F. Buchez, uzasadniał potrzebę przebudowy społecznej opartej na idei tworzenia kooperatyw produkcyjnych, wspieranych przez silny ruch robotniczy. W swym programie postulował on konieczność tworzenia kooperacji opartych w części na funduszach zrzeszonych robotników, a w części na funduszach pochodzących z dotacji filantropów z jednoczesnym przeznaczeniem zysków spółdzielni na jej cele produkcyjne. Dzięki temu nastąpić miała zmiana systemu społeczno-ekonomicznego w kapitalizmie. Spółdzielnie wytwórcze oparte na altruizmie stowarzyszonych i filantropii nie stały się jednak podstawą rozwoju spółdzielczości robotniczej i rychno podupadły zarówno we Francji, jak i w Anglii¹⁵.

Ideę kooperacji produkcyjno-robotniczej podnieśli ponownie we Francji w 1948 r. J. L. Blanc i P. J. Proudhon. Odrzucając ideę wspólnoty komunistycznej i walki klas, L. Blanc propagował bezkrawą przebudowę ustroju poprzez tworzenie warsztatów społecznych na wzór falang utopistów. Piętnując konkurencję kapitalistyczną, prowadzącą do pauperyzmu, L. Blanc głosił potrzebę demokratycznego wyboru zarządu spółdzielni produkcyjnej, której dochód miał być podzielony na płace równe dla wszystkich zrzeszonych członków, wydatki na utrzymanie starców i chorych oraz wydatki na rozwój spółdzielni. Żądał też wydatnej pomocy finansowej ze strony państwa, wspierającej spółdzielnie. Mimo takiej pomocy (i to nierzadko znacznej) większość stowarzyszeń upadła, gdyż - jak twierdzili przedstawiciele rządu - były one niegospodarne.

Z kolei P. J. Proudhon krytykował zarówno własność kapitalistyczną, jak i zrzeszeniowe formy organizacji pracy. Istniejący system wymiany, a zwłaszcza sfera obiegu i instytucja pieniądza, były - jego zdaniem - największym złem. Twierdził on, że zlikwidować władzę pieniądza można poprzez utworzenie banku narodowego, który zapewniłby robotnikom bezpłatne pożyczki na rozwinięcie własnej działalności produkcyjnej. Bilety

¹⁴ *Zasady spółdzielcze we współczesnym świecie*, Warszawa 1966; W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. II, Warszawa 1980; K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 66 - 72.

¹⁵ E. Taylor, *O istocie*, s. 14 - 15; J. Bujak, *Zarys*, s. 43 - 44.

wymiany (bony) banku nie byłyby wymieniane na złoto; bank nie miałby bowiem własnych kapitałów. Klienci banku zobowiązaliby się natomiast do przyjmowania bonów jako środków płatniczych za swoje towary. Bank dyskontowałby tylko weksle na towary już dostarczone nabywcom. Koncepcja Proudhona miała zapewnić likwidację sprzeczności - zamiast złowrogiej instytucji własności pojawić się miała instytucja posiadania, zachowująca walor wolności. Zniknie wówczas - zdaniem Proudhona - przymus pracy, nastąpi połączenie klas społecznych i zlikwidowany zostanie aparat państwowy jako narzędzie ucisku. Podjęta przez Proudhona w 1849 r. próba utworzenia takiego banku nie powiodła się.

Podobny ruch spółdzielczy powstał w Niemczech z inicjatywy zwolennika J. L. Bianca - socjalisty F. Lassalla. Miały to być stowarzyszenia wytwórcze organizowane w przemyśle i rolnictwie, obejmujące całokształt ich pracy. Mimo pomocy ze strony państwa stowarzyszenia te nie osiągnęły powodzenia¹⁶.

W Anglii w latach czterdziestych XIX w. stowarzyszenia produkcyjne oparte na hasłach Bucheza propagowali tzw. socjaliści chrześcijańscy (Ludlow, Mautice, Kingsley, Neal, Hughes). Stowarzyszenia te, po początkowym ożywieniu, podupadały jednak lub przeistaczały się w przedsiębiorstwa kapitalistyczne¹⁷.

W okresie międzywojennym, a częściowo i po II wojnie światowej, stowarzyszenia robotnicze, które nie przekształciły się w spółki kapitałowe lub nie zostały inkorporowane przez stowarzyszenia spożywcze, nie rozwinęły się szerzej. Nie dysponowały one bowiem ani środkami finansowymi do prowadzenia produkcji w skali fabrycznej, ani kadrą kierowniczą wykwalifikowaną pod względem organizacyjnym, menedżerskim i marketingowym. Toteż ich zasięg był niewielki i obejmował właściwie warsztaty produkcji drobnotowarowej. Jedynie we Włoszech spółdzielnie wytwórcze (pracy) egzystują i organizują robotników do wspólnego podejmowania robót z surowców i za pomocą narzędzi zleceńodawcy - z reguły instytucji rządowych i publicznych. Spółdzielnie te organizowane są w ścisłym współdziałaniu ze związkami zawodowymi i lewicowymi partiami politycznymi. Ten kierunek stowarzyszenia produkcyjnego nosi nazwę korporacji syndykalistycznej lub korporatywnej. Zakłada on zniesienie instytucji najemnictwa, przejęcie całej wartości produkcji przez pracujących w korporacji oraz reformę gospodarstwa społecznego w dziedzinie produkcji poprzez zsocjalizowanie środków produkcji przez stowarzyszenia robotnicze¹⁸.

W końcu XIX w. powstaje spółdzielczość mieszkaniowa, związana z szybkim rozwojem urbanizacji. Miała ona zapewnić warstwom społecznym o średnim standardzie życiowym stosunkowo tanie mieszkanie. Początkowo stowarzyszenia te miały najczęściej charakter spółdzielni budowlanych, dostarczających kredytów na budowę domków dla ich właścicieli. Po II wojnie światowej rozwinęły się spółdzielnie lokatorskie. Szybki rozwój spółdzielczo-

¹⁶ Por. E. Taylor, *O istocie*, s. 14 - 15; J. Bujak, *Zarys*, s. 43 - 44.

¹⁷ Ibidem, s. 16 i 45 - 46.

¹⁸ Por. K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 90 - 92.

ści mieszkaniowej następuje po II wojnie światowej w krajach wysoko rozwiniętych, związany początkowo ze zniszczeniami wojennymi, a następnie z szybkim postępowaniem urbanizacji, wzrostem cen mieszkań i spekulacją nimi oraz ze wzrostem stopy życiowej szeregu grup społecznych. Obok tradycyjnych spółdzielni lokatorskich powstają budowlane spółdzielnie własnościowe oraz zrzeszenia ułatwiające zaciąganie kredytów na budowę mieszkań, wspierane przez państwo¹⁹.

Ruch spółdzielczy w Europie i kierunki ideowe z nim związane były wyrazem dążenia do reformy systemu kapitalistycznego w celu zapewnienia warstwom ekonomicznie najsłabszym aktywizacji gospodarczej i znośnych warunków bytowania, wspartych przez politykę państwa (ułatwienia kredytowe, ulgi podatkowe, zlecenie robót publicznych itp.). Teorie zaś kooperacji, bazujące w przeważającej mierze na zdobytych doświadczeniach, stanowiły wyraz uogólnienia kierunków i rezultatów rozwoju ruchu spółdzielczego i dostosowania go do wymagań współczesności²⁰.

W środowisku wiejskim powstawały spółdzielnie różnych typów:

- a) Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe - chroniące swych członków przed lichwą. Kolebką tego typu spółdzielni były Niemcy, a ich pionierem - F. W. Raiffeisen, zwolennik integralnej kooperacji opartej na silnej centralizacji. Spółki kredytowe dostępne właściwie dla wszystkich, oparte na zasadzie bezudziałowych stowarzyszeń, wykluczały dążenie do indywidualnego zysku kapitałowego. Ich celem ostatecznym miało być objęcie całego życia gospodarczego drobnych rolników i zorganizowanie ogólnego bratersko-chrześcijańskiego życia we wspólnotach²¹.

W przeciwieństwie do integralnej kooperacji Raiffeisena, Schulze z Delitzsch w latach czterdziestych XIX wieku stoi na gruncie specjalizacji kooperatyw, tzw. kooperacji indywidualistycznej. Spółki kredytowe, nabywające surowce i maszyny do produkcji oraz zbywające wytwory swej pracy, gromadziłyby kapitał dla stowarzyszeń produkcyjnych. Podział zysków w stowarzyszeniach miałyby następować według kapitału udziałowego, a fundusz rezerwy podlegałyby dyspozycji członków. W ten sposób kooperatywy otwarte dla wszystkich warstw słabszych ekonomicznie osiągnęłyby status gospodarczy właściwy przedsiębiorstwom kapitalistycznym. Tą drogą nastąpić miała przebudowa ustroju społeczno-gospodarczego bez zwalczania kapitalizmu²²;

- b) Spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu - organizujące chłopów do samoobrony przed wyzyskiem pośredników handlowych w zaopatrzeniu i skupie. Tego rodzaju spółdzielnie najsilniej rozwinęły się we Francji, Belgii i Holandii²³;
- c) Spółdzielnie przetwórcze - przetwarzające produkty rolne. W ramach tego typu najbardziej znane są spółdzielnie mleczarskie, których ojczyzną

¹⁹ Ibidem, s. 94 - 96.

²⁰ Por. E. Taylor, *O istocie*, s. 21.

²¹ Ibidem, s. 17 - 18; K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 76.

²² Ibidem, s. 19 - 20.

²³ B. Strużek, *Spółdzielczość w rolnictwie krajów kapitalistycznych i socjalistycznych*, Warszawa 1962; *Zasady spółdzielcze we współczesnym świecie*, Warszawa 1966; J. Bujak, *Zarys*, s. 89 - 92.

jest Dania oraz spółdzielnie ogrodnicze i mięsne skupujące i przetwarzające produkty rolne²⁴.

Spółdzielnie rolnicze obok ochrony swych członków przed wyzyskiem przyczyniły się do modernizacji produkcji i wzrostu jej towarowości. Zrezygnując z reguły wszystkie gospodarstwa rolne - duże, średnie i małe - spółdzielnie rolnicze stały się najsilniejszym typem spółdzielni. Szczególnie po II wojnie światowej nastąpił szybki i powszechny rozwój banków spółdzielczych i spółdzielni rolniczych w krajach wysoko rozwiniętych, obejmując całe niemal kredyty wiejski, skup i przetwórstwo mleka, skup zboża, owoców oraz elektryfikację wsi. Podnosząc zaś zasadę wyższości dużych gospodarstw towarowych nad małymi oraz przyjmując kryterium zysku jako podstawę oceny ich efektywności, spółdzielnie rolnicze wzmocniły się ekonomicznie i rozwinęły (Francja, Holandia, Belgia, Szwajcaria, Austria i kraje skandynawskie)²⁵.

W środowisku drobnomieszczańskim tworzono głównie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, organizując rzemieślników i częściowo drobnych kupców w bankach spółdzielczych. Miały one chronić drobnych wytwórców i kupców przed wyzyskiem wielkiego kapitału w okresie monopolistycznym. Dziś służą klasie średniej głównie w sferze finansowej, usługowej, handlu i transporcie oraz w budownictwie mieszkaniowym i mają znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i społeczne, wpływając na aktywizację zawodową swych członków²⁶.

W krajach zapóźnionych gospodarczo, szczególnie w państwach Azji i Afryki, poczynając od połowy XX w. zaczęto w coraz szerszym stopniu organizować i otaczać opieką spółdzielczość w rolnictwie i drobnej wytwórczości. Umożliwia to, obok rozwijanej przez państwa produkcji wielkofabrycznej, aktywizację przetwórstwa rodzimych surowców, zwiększenie zatrudnienia, wzrost produkcji towarowej i wymiany, a więc i rozwój gospodarczy. Spółdzielczość w tych krajach, obok pomocy rządów i organizacji spółdzielczych, otrzymuje także wsparcie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego FAO i Międzynarodowej Organizacji Pracy²⁷.

W przedstawianym pokrótce przeglądzie dziejów spółdzielczości w krajach o gospodarce rynkowej wspomnieć należy o spółdzielczości w tzw. państwach realnego socjalizmu. Po burzliwym okresie wojny domowej w Rosji i ustanowieniu władzy radzieckiej przez bolszewików, zaczęto wprowadzać model spółdzielczości socjalistycznej w myśl tzw. "leninowskiego planu spółdzielczego"²⁸. Spółdzielczość uznana za drugą obok własności państwowej i przejściową formę własności socjalistycznej zachowała jedynie pozory samorządności. Została ona bowiem włączona do systemu gospodarki centralnie planowanej, a więc systemu nakazowo-rozdzielczego, w którym rola spółdzielni sprowadzała się do wykonywania zadań planowych w ramach

²⁴ Por. ibidem; a także: K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 76 - 81.

²⁵ Por. ibidem; a także: Z. Chmielewski, *Spółdzielczość rolnicza w rozmaitych krajach*, Warszawa 1937; J. Bujak, *Zarys*, s. 38 - 41.

²⁶ Por. *Zasady spółdzielcze we współczesnym świecie*, Warszawa 1966; K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 92 - 94; S. Żurawicki, *Historia myśli spółdzielczej w kapitalizmie do 1939 r.*, Warszawa 1975.

²⁷ K. Boczar, *Spółdzielczość*, s. 97; J. Bujak, *Zarys*, s. 92 - 100.

²⁸ Por. W. Lenin, *O spółdzielczości*, Dzieła, t. 33, Warszawa 1957.

obowiązujących wskaźników i cen. Ten model "spółdzielczości socjalistycznej" narzucony został po II wojnie światowej krajom tzw. demokracji ludowej. "Spółdzielczość socjalistyczna", podobnie jak przedsiębiorstwa sektora państwowego, zarządzane według nakazów i zakazów centralnego planifikatora w oparciu o rachunek ekonomiczny bezpośredni, nie cechowała się efektywnością gospodarowania i nowoczesnością produkcji nie objętej weryfikacją rynkową w systemie permanentnej nierównowagi rynkowej i "pustego" pieniądza oraz działalności "planowo deficytowej".

IV. RESTRUKTURYZACJA SPÓŁDZIELCZOŚCI W POLSCE

Przemiany polityczne i społeczno-gospodarcze w Polsce, poczynając od przełomu z lat 1989/1990, wiązały się również z potrzebą zmian w organizacji i działalności spółdzielczości z uwzględnieniem jej roli i specyfiki w gospodarce rynkowej. Spółdzielczość będąca dotąd w wielu dziedzinach gospodarczych monopolistą (usługi, handel detaliczny, budownictwo mieszkaniowe, skup przetworów rolnych) i zatrudniająca ok. 2 milionów pracowników, poddana została w styczniu 1990 r. twardym regułom gry konkurencyjnej w gospodarce rynkowej²⁹. Słabsze ekonomicznie od przedsiębiorstw państwowych, pozbawione dotychczasowej pomocy ze strony państwa (subwencje, dotacje), obciążone podatkami i nie posiadające profesjonalnych kadr doświadczonych w zarządzaniu w warunkach gospodarki rynkowej, spółdzielnie - mimo przeprowadzonej reorganizacji - znalazły się w trudnej sytuacji finansowej i w ogóle gospodarczej³⁰. Kłopoty organizacyjne i ekonomiczne, które w związku z tym nastąpiły, utrudniały i utrudniają nadal możliwość aktywizacji gospodarczej, zwłaszcza w małych miejscowościach i na rozdrobnionej wsi oraz wykorzystanie tkwiących tu rezerw wzrostu gospodarczego.

Tymczasem spółdzielczość w krajach wysoko rozwiniętych znalazła trwałe miejsce w strukturze gospodarczej. Dotyczy to zwłaszcza banków spółdzielczych - finansowo wspierających spółdzielnie i ich członków, spółdzielni działających w dziedzinie usług, handlu, transportu, budownictwa mieszkaniowego, a także spółdzielni zaopatrzenia i zbytu - specjalistycznych i usługowych na wsi. Sprzyja to aktywizacji procesu gospodarczego poprzez szersze wykorzystanie zasobów osobowych i rzeczowych, rozwojowi kooperacji z dużymi jednostkami gospodarczymi, przyczyniając się do elastycznego dostosowywania się producentów drobnotowarowych do zmieniających się warunków rynkowych³¹.

W naszych polskich warunkach restrukturyzacja spółdzielczości *wymaga* w pierwszym rzędzie regulacji prawnej określającej rolę i zasady działania spółdzielczości w gospodarce rynkowej. Przede wszystkim trzeba dostosować spółdzielcze samopomocowe i solidarne zasady współdziałania do konkuren-

²⁹ Por. ustawa z 20 I 1990 r. o zmianach organizacji i działalności spółdzielczości; Dz.U. nr 6, poz. 1990.

³⁰ Zlikwidowanie nomenklaturowej nadbudowy - centralnych i terenowych związków oraz utworzenie na bazię dotychczasowego majątku mniejszych, bardziej operatywnych organizmów.

³¹ Por. Z. Braza, T. Todev, *Genossenschaften im Umbruch*, Wien 1993, rozdz. II, s. 56 i n.

cyjnych reguł gry w warunkach gospodarki rynkowej. Należy więc oprzeć działalność spółdzielczości na zasadzie gospodarności i jej mierniku - zysku, jako funkcji celu, jako kryterium optymalizacji i oceny działalności ekonomicznej. Zysk wprawdzie nie stanowi jedyne go motywu działania spółdzielczości, ale warunkuje w gospodarce rynkowej gromadzenie środków finansowych służących rozwojowi spółdzielni i przystosowaniu się do wymagań konkurencji rynkowej, do aktywizacji ekonomicznej. Wówczas też w ramach przyjętych zasad i racjonalnych rozstrzygnięć powstają możliwości korzystania przez członków spółdzielni z wypracowanych nadwyżek, a przez to - bezpośrednio zainteresowanie spółdzielców rezultatami pracy. Zasady podziału wypracowanych nadwyżek determinują bowiem zarówno możliwości rozwoju spółdzielni, jak i - wspólnie z bodźcami bezpośrednimi - efektywność pracy członków.

Restrukturyzacja spółdzielczości wymaga też wsparcia zewnętrznego przez państwo - wsparcia kapitałowego przynajmniej w początkowym okresie, do czasu osiągnięcia niezbędnej samodzielności i sprawności jej funkcjonowania w gospodarce rynkowej oraz poparcia gospodarczo-organizacyjnego odpowiednio do przyjętych założeń polityki ekonomicznej państwa i roli, jaką ma w niej odgrywać spółdzielczość. Prospółdzielnicza polityka państwa nie może jednak sprowadzać się wyłącznie do przysłowiowego "parasola" ochronnego, maskującego niegospodarność. Tworzenie pozytywnego klimatu wokół małych i średnich przedsiębiorstw zrzeszonych w spółdzielniach wiązać się więc powinno z wprowadzeniem sprawnych i dostosowanych do naszych warunków i specyfiki tej formy działalności odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych i funkcjonalnych, zapewniających ich społeczno-ekonomiczne działanie i przyczyniających się w konsekwencji do aktywizacji i rozwoju całej gospodarki. Posłużyć temu może polityka kredytowa i fiskalna, czy nawet - w uzasadnionych przypadkach - subwencje i dotacje państwa, a nie polityka tzw. opłacalnych cen minimalnych. Tylko bowiem cena jako kategoria ekonomiczna, ukształtowana na konkurencyjnym i zrównoważonym rynku, zapewnia prawidłowe wyniki rachunku ekonomicznego i umożliwia ocenę efektywności gospodarowania i podejmowania racjonalnych decyzji ekonomicznych³².

COOPERATIVES IN A MARKET ECONOMY

S u m m a r y

The paper first mentions those who initiated and propagated the idea of cooperatives, the types of cooperatives and their evolution in the market economy. Next, it stresses that despite the

³² Por. W. Wilczyński, *Przełom ustrojowy a polityka gospodarcza*, w: *Od i do gospodarki rynkowej - problemy teorii i polityki gospodarczej*, AE, Poznań 1992, s. 47 - 49.

tendency to carry out mass privatisation and the negative evaluation which cooperatives set up in socialist countries have received, one should not overlook the positive aspects and opportunities which cooperatives create and which should therefore be given some room in economic activity.

In the Polish environment the restructuring of the present cooperative system requires a new set of legal regulations defining its role and the principles according to which it operates. First of all, cooperative attitudes and relations promoting a system in which cooperatives collaborate and help one another in the market should be established. This will improve the functioning of cooperatives in the competitive market economy. Cooperatives should base their operations on principles of good management and income value which is the best measure of performance as a function of a goal, a criterion used in the assessment of any economic activity.

To be successful, the restructuring of cooperatives requires, at least in its initial stage, external support of the state. This helps them to achieve independence and efficiency. It also needs to be supported by a set of organisational and economic assumptions and regulations adequate to its role assumed in the state's policy.

However, the pro-cooperative policy of the state should not merely provide a protective umbrella and tolerate poor management, inefficiency and a policy of the so-called profitable minimum prices. The state's involvement should never interfere with the principles of market economy.